

Prof. UP. dr hab. Roman Kochnowski
Instytut Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Kraków.31.03.2015

Opinia dotycząca spełniania przez rozprawę habilitacyjną oraz osiągnięcia naukowe dr. Roberta Kłaczyńskiego kryteriów określonych dla postępowania habilitacyjnego w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

I. Prawna podstawa działania.

Niniejsza opinia powstała na podstawie decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych

(Nr BCK-1-L-7052/15 z dnia 3 marca 2015 r.) o której niżej podpisany został poinformowany pismem Dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (Nr WH 521-204-1/15) z dnia 16 marca 2015 r.

Formalną podstawą niniejszej recenzji są kryteria oraz procedury określone ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2003 r. Nr. 65, poz.595 ze zm.), a w szczególności w art.16 ww. ustawy.

Z przedstawionych dokumentów wynika, że postępowanie prowadzone jest wedle nowej procedury która obowiązuje po nowelizacji wyżej wymienionej ustawy z dnia 18 marca 2011 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 455)

Przedmiotem opinii jest przede wszystkim praca habilitacyjna nt. *"Strategia polityczna Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy i Białorusi od 1990 do kwietnia 2014"*, jak również pozostały dorobek naukowy dr Roberta Kłaczyńskiego przedstawiony w dokumentacji

dołączonej do zlecenia sporządzenia niniejszej recenzji.

Celem wykonanej przez niżej podpisanego recenzji jest udzielenie odpowiedzi na pytanie czy Habilitant ma w swym dorobku osiągnięcia naukowe uzyskane po nadaniu stopnia doktora oraz czy osiągnięcia te stanowią istotny wkład w rozwój nauk politycznych, jak również czy dr Kłaczyński wykazuje się istotną aktywnością naukową w ramach uprawianej dyscypliny. Zgodnie z ustawowymi wymogami w recenzji uwzględniono kryteria oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego)Dz. U. Nr 196, poz.1165), w tym osiągnięć naukowo – badawczych, aktywności we współpracy międzynarodowej ,dorobku dydaktycznego jak również popularyzatorskiego.

II. Szczegółowa opinia o sylwetce naukowej Habilitanta i Jego dorobku naukowym

Dr Robert Kłaczyński ukończył studia licencjackie na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego(specialność administracja samorządowa), a następnie kontynuował naukę na studiach magisterskich w ówczesnej Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie na kierunku politologia(specialność administracja samorządowa), które ukończył u progu 2004 roku obroną pracy mgr. nt: *"Czeczeński węzeł:rosyjsko-czeczeński konflikt zbrojny 1994-2003"* napisanej pod kierunkiem Prof. UP dr hab. Katarzyny Sobolewskiej – Myślik. Następnie Habilitant podjął w macierzystej uczelni studia doktoranckie. Ukończył je w 2008 roku obroną pracy doktorskiej nt : *"Odbudowa pozycji Rosji na obszarze byłego ZSRR"*. Promotorem w przewodzie doktorskim była Prof. UP dr hab. Katarzyna Sobolewska - Myślik, a recenzentami :Prof. dr hab. Michał Śliwa z Akademii Pedagogicznej, zaś recenzentem zewnętrznym Prof. UEK dr hab. Robert Jakimowicz z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Z dniem 1 lutego 2009 roku autor podjął pracę na stanowisku adiunkta w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, od 1 listopada 2013 roku pełni w nim funkcję wicedyrektora.

Dr Robert Kłaczyński od początku swej aktywności naukowej poświęcił się badaniom skomplikowanych procesów społeczno – politycznych na obszarze byłego Związku Radzieckiego.

Bez przesady można powiedzieć, że należy do kreatorów tego nurtu badawczego wśród

młodego pokolenia naukowców. Nie jest to obszar ani łatwy ani wdzięczny, co więcej w polskiej politologii do progu lat 90. minionego stulecia de facto – ze zrozumiałych względów – nie istniał (w przeciwieństwie do historii, także najnowszej – by przywołać tu postać nieodżałowanej pamięci Profesora Pawła P. Wieczorkiewicza oraz jego mistrza Prof. Ludwika Bazylowa).

Wkraczając na obszar niemal dziewiczy w polskiej nauce autor podejmował spore ryzyko, ale już pierwsza jego publikacja zwarta – *„Ropa naftowa i gaz ziemny obszaru postradzieckiego. Rola i znaczenie surowców energetycznych w polityce Kremla”*, opublikowana w Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu Pedagogicznego (2010 r.) przekonywała, że mamy do czynienia z młodym dobrze zapowiadającym się naukowcem. Recenzent wydawniczy pracy Prof. dr hab. Waldemar Jan Dziak tak oceniał przedłożoną mu monografię: *„Napisana przejrzystym, czytelnym i jasnym językiem praca traktuje o zawiłych i niełatwych problemach polityki energetycznej na terytorium byłego Związku Radzieckiego. Ma charakter niezwykle aktualny i doskonale wpisuje się w dyskusje, jakie przewalają się przez nasz kraj zarówno w kręgach polityków, ekspertów, jak i uczonych, dotyczące przyszłej polityki energetycznej Polski i jej uzależnienia od Federacji Rosyjskiej. Przyznam, że jest to pierwsze znane mi dzieło politologa tak profesjonalnie przybliżające nam niełatwą przecież tematykę. (...) Tekst wypełnia istotną lukę w politologicznej literaturze przedmiotu i jest doskonałym jej uzupełnieniem. Ma także poważny walor dydaktyczny, porusza się bowiem po obszarach stosunkowo mało znanych i jeszcze mniej opisanych w publikacjach specjalistycznych poświęconych współczesnym stosunkom międzynarodowym.”*

Tematykę związaną z problematyką obszaru postradzieckiego autor kontynuował w swej kolejnej monografii nt: *„Państwa grupy GUUAM. Historia, gospodarka, polityka zagraniczna i wewnętrzna”* (wydanej nakładem Europejskiego Stowarzyszenia Promocji Nauki, Kielce 2013 r.) jak również w opublikowanej wspólnie z Edytą Sadowską pracy: *„Postradzieckie państwa Azji Środkowej. Historia, polityka, gospodarka, społeczeństwo”* (Europejskie Stowarzyszenie Promocji Nauki, Kielce 2013).

Dorobek naukowy Habilitanta powstały po uzyskaniu stopnia naukowego doktora budzi respekt i szacunek recenzenta. Obejmuje on (obok wymienionych wyżej monografii i rozprawy habilitacyjnej) 12 redakcji bądź współredakcji prac zbiorowych, 57 artykułów i przyczynków naukowych (z czego 6 w językach obcych – angielskim, rosyjskim i ukraińskim) oraz 1 recenzję wydawniczą i 5 recenzji opublikowanych monografii. Jakkolwiek zdecydowana większość publikowanych artykułów dotyczy problematyki obszaru postradzieckiego, zdarzają się również publikacje wychodzące poza krąg podstawowych

zainteresowań naukowych Habilitanta, np. o polityce społecznej kanclerza Ottona von Bismarcka.

Zdecydowana większość dorobku naukowego dr Roberta Kłaczyńskiego został opublikowana w periodykach uczelnianych (zarówno krajowych jak i zagranicznych) oraz w czasopiśmie naukowych regionalnych, choć zdarzają się także opracowania zamieszczane na łamach znanych szerzej wydawnictw jak np. *"Nowa Polityka Wschodnia"*. Należy wyrazić żal, że Habilitant nie spróbował opublikować wyników swych dociekań w takich znanych periodykach jak np. *"Sprawy Międzynarodowe"*. Recenzent jest przeświadczony, że zarówno ze względu na poziom jak i treść wiele spośród artykułów dr. Kłaczyńskiego zasługiwało na publikację w periodykach ogólnopolskich.

Habilitant zgłosił do recenzji 7 spośród swych artykułów opublikowanych na łamach takich periodyków jak: *"Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis"*, *"Episteme"*, *"Naukovij Viestnik"* (Uniwersytetu w Połtawie), oraz *"Nowa Polityka Wschodnia"*. Autor przedstawia w nich spójną, autorską wersję prowadzonej przez Rosję na obszarze postradzieckim polityki. wnioski wysuwane przez Habilitanta są jasne i klarowne. Na terytorium które obejmowało niegdyś obszar państwa radzieckiego Rosja preferuje argument siły przed siłą argumentów. Aczkolwiek Rosja również sięga po środki pozamilitarnego nacisku (np. surowcowe), to jednak gdy – zdaniem Kremla – taka konieczność zachodzi – nie waha się przed stosowaniem argumentu *"manu armata"*, czego dowiodła w roku 2008 w Gruzji, a współcześnie na Ukrainie. Środki zaliczane do tzw. soft power mają dla przywódców rosyjskich znaczenie drugorzędne.

W tym miejscu należy postawić pytanie w jakim nurcie badawczym – gdy idzie o stosunki międzynarodowe mieści się aktywność naukowa Habilitanta. Współczesna nauka światowa zdominowana jest przez dwa zasadniczo odmienne spojrzenia na problemy relacji międzynarodowych. Nurt określany jako neoliberalny stoi na stanowisku, że procesy globalizacji wymuszające coraz bliższe powiązania na arenie międzynarodowej wymuszają kooperację i współdziałanie eliminujące stopniowo konflikty i wojny. W takiej wizji większość (i to przygniatająca) państw na świecie stworzy spójny system międzynarodowego mainstreamu poza którym pozostawać będą nieliczne *"państwa upadłe i zbójeckie"* oraz międzynarodowi terroryści.

W najbardziej optymistycznej wersji model ten przychylił się do wizji amerykańskiego futurologa i politologa Francis Fukuyamy, określanej mianem *"końca historii"*. Wedle niej demoliberalny porządek polityczny i gospodarka wolnorynkowa zatryumfują w skali globalnej eliminując jakiekolwiek opcje siłowe. Wizja ta okazała się niebezpieczną

mrzonką, której kres ostatecznie położyły zamachy z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Rację mieli zwolennicy podejścia konserwatywno – realistycznego do problematyki międzynarodowej. Wedle nich zdecydowana większość państw przedkłada własne narodowe interesy nad interesami stowarzyszeń regionalnych w zdecydowanej większości obszarów polityki międzynarodowej. Dla ich obrony gotowa jest użyć wszelkich środków, militarnych nie wykluczając. Na tym tle Unia Europejska ze swym dążeniem do kompromisu za wszelką cenę pozostaje wyjątkiem. I za ową wyjątkowość płaci dziś wysoką cenę. Prezydent Władimir Putin swą słynną maksymą o rozpadzie ZSRR jako :*”największym nieszczęściu XX wieku”*, wyraźnie wskazał kierunek rosyjskiej polityki, czego nie chciano przez długi czas zauważyć ani w Brukseli ani w wielu innych stolicach państw „starej unii”. Rosjanie dają dziś UE bolesną lekcję polityki. Pokazują – parafrazując Bismarcka, że również obecnie polityki nie robi się dyrektywami, procedurami czy pustosłowiem (*wszyscy jesteście Charlie*), a - *krwią i żelazem*. Zrozumienie tej brutalnej prawdy przychodzi dziś Europie Zachodniej z dużym trudem i nieskrywaną niechęcią. Dr Kłaczyński nie podziela neoliberalnych iluzji, deklaruje się jako bezstronny realista. W autoreferacie pisze: (...) *w dotychczasowej pracy badawczej starałem się w sposób, na ile to tylko możliwe bezstronny, w myśl niemieckiej doktryny Realpolitik, oceniać mające miejsce na obszarze byłego ZSRR wydarzenia*. W ocenie recenzenta ten zamiar Habilitanta powiódł się. Jego dociekania są obiektywne, sądy wstrzemięźliwe. Wiele publikacji dr. Kłaczyńskiego ma walor nie tylko poznawczy ale i ekspercki. Jest to tym cenniejsze zważywszy na fakt, że obecnie zalewa nasz rynek medialny fala płytkich, a nawet prymitywnych analiz, publikacji zbliżonych poziomem do tego jaki prezentuje habilitant jest stosunkowo niewiele. Warto zwrócić także uwagę na walor popularyzatorskich niektórych przedsięwzięć naukowych Habilitanta. Dotyczy to zwłaszcza przywołanych wyżej publikacji dotyczących państw GUUAM oraz postradzieckiej Azji Środkowej. Prace te przybliżają w sposób kompetentny a zarazem dostępny dla przeciętnego czytelnika realia tych krajów o skomplikowanej sytuacji polityczno - ekonomicznej. Także i w tu wypada zauważyć deficyt na krajowym rynku wydawniczym tak dobrze opracowanych publikacji, na tle którego tym większą wartość mają recenzowane artykuły i przyczynki oraz wspomniane w kontekście popularyzatorstwa monografie. Dr Kłaczyński jest aktywnym uczestnikiem życia naukowego. Uczestniczył ale również współorganizował liczne konferencje naukowe w kraju i zagranicą. Nie jest w świecie szeroko rozumianych badań nad obszarem postradzieckim osobą anonimową. Habilitant jest czynnym uczestnikiem międzynarodowych projektów badawczych (głównie ze stroną ukraińską), współuczestniczy w realizacji grantów badawczych. Mimo relatywnie

młodego wieku jest cenionym przez przełożonych i studentów dydaktykiem w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Prowadzi zajęcia dydaktyczne z zakresu stosunków międzynarodowych oraz bezpieczeństwo wewnętrzne. Regularnie otrzymuje wysokie oceny ze strony słuchaczy za jakość prowadzonych zajęć. Niżej podpisany hospitował zajęcia Habilitanta(ćwiczenia z przedmiotu *Stosunki narodowościowe i etniczne współczesnego świata*,bardzo wysoko je oceniając. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt współuczestnictwa Habilitanta w utworzeniu w ramach Instytutu Politologii kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne,jest zasługą dr Kłaczyńskiego również i to, że od czasu uruchomienia tego kierunku cieszy się on niezmiernie wysokim zainteresowaniem kandydatów zarówno na studia niestacjonarne jak i stacjonarne. Habilitant jest promotorem ok.50 prac licencjackich o niezwykle wysokim poziomie merytorycznym. Jako wicedyrektor Instytutu Politologii odpowiada m.in. za kwestie parametryzacji, organizację konferencji naukowych,nadzorował także z dobrym skutkiem sporządzanie Krajowych Ram Kwalifikacji.hZ wszystkich postawionych przed nim zadań organizacyjnych wywiązuje się wzorowo. Dużym osiągnięciem dr. Kłaczyńskiego jest promotorstwo pomocnicze w przewodzie doktorskim mgr Edyty Sadowskiej,której obrona planowana jest na kwiecień br. Reasumując – osiągnięcia naukowe,dydaktyczne i organizacyjne Habilitanta są spójne,proporcjonalne i - wedle oceny recenzenta zdecydowanie plasują się zdecydowanie powyżej średniej krajowej w przewodach. habilitacyjnych

III. Ocena szczegółowa rozprawy habilitacyjnej

Praca habilitacyjna dr Roberta Kłaczyńskiego :*Strategia Polityczna Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy i Białorusi od 1990 do kwietnia 2014* ,jest monografią zwartą liczącą 365 stron. Wydawcą jest Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (ISBN 978-83-7271-904-1).Praca była recenzowana przez dwu profesorów tytularnych nauk politycznych ,spełnia zatem pod względem merytorycznym i formalnym wymogi opracowania monograficznego. Recenzenci zwrócili uwagę, że przedłożone im do oceny opracowanie jest nowatorskie,oryginalne,mieszczące się całkowicie w dyscyplinie nauk o polityce. Prof. zw. dr hab. Janusz Sztumski wyraził nadzieję, że: „*Praca ta przyczyni się do upowszechnienia rzetelnej wiedzy dotyczącej złożonych uwarunkowań powstałego kryzysu i*

zaistniałych relacji pomiędzy Rosją a Ukrainą”.

Recenzowana praca jest spójna, przyjęty przez autora podział w pełni odpowiada tematowi, nie budzi zatem zastrzeżeń. Sam wybór tematyki należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Relacje rosyjsko – ukraińskie nie tylko wpływają na kształt stosunków wzajemnych. W dużej mierze determinują dzisiejsze stosunki Rosja – UE, napięcie na linii Kijów – Moskwa może poważnie zagrozić pokojowi i stabilizacji na kontynencie europejskim. W mej ocenie habilitacja dr Roberta Kłaczyńskiego to udane, logiczne ukoronowanie dotychczasowych poszukiwań badawczych rozpoczętych po uzyskaniu stopnia naukowego doktora. Autor kończąc rozważania wstępne pisze: *”Dla Rosji utrzymanie strefy wpływów w europejskiej części byłego ZSRR jest poważnym wyzwaniem, które określi miejsce, jakie Federacja Rosyjska zajmie na globalnej mapie świata.”*

Trudną się z tą uwagą nie zgodzić. Po wejściu państw nadbałtyckich do NATO i UE tylko Ukraina zależna od Rosji może pozwolić Kremłowi na zachowanie mocnej pozycji na starym kontynencie. Białoruś jest zbyt mała (choć jej znaczenia autor nie bagatelizuje), enklawę kaliningradzką stosunkowo łatwo można byłoby odseparować od reszty Federacji. Autor wychodzi zatem z generalnego założenia, że dla Rosji walka o wpływy na Białorusi i Ukrainie to być lub nie być rosyjskiej pozycji mocarstwowej zarówno w Europie, jak i w wymiarze globalnym. Habilitant podkreśla to kilkakrotnie w swej rozprawie. Trudno się z tym sposobem myślenia nie zgodzić.

Źródła i literatura tematu są bardzo obfite. Dr Kłaczyński, co zrozumiale korzysta (obok polskiej) przede wszystkim z rosyjskiej i ukraińskiej literatury przedmiotu. Pewne zdziwienie recenzenta budzi brak opracowań białoruskich. Być może kwestia ta nie jest przedmiotem refleksji naukowej w Mińsku, ale jeżeli przypuszczenia te są słuszne, to autor mógł o tym wspomnieć. O ile autor orientuje się w anglosaskiej literaturze przedmiotu o tyle recenzent pozwoli wyrazić sobie pogląd, że sięgnięcie do niektórych pozycji niemieckich (np. Wolfgang Bittner, *Die Eroberung Europas durch die USA. Zum Krise in der Ukraine. Berlin 2014*). Niemieccy autorzy częstokroć w temacie tym mają inne zdanie, nierzadko pozostają w opozycji do anglosaskich dociekań naukowych.

W rozdziale pierwszym autor omawia temat szeroko rozumianej kultury strategicznej. Temat ten jest – nad czym wypada ubolewać – stosunkowo rzadko podejmowany w polskiej politologii. Kultura strategiczna Rosji – jej poznanie – jest kluczem do zrozumienia rosyjskiej polityki wobec

Białorusi i Ukrainy. Autor przekonywająco udowadnia, że pełne zwycięstwo opcji zachodniej w Kijowie oznaczałoby śmiertelne zagrożenie dla rosyjskich elit politycznych

skupionych wokół prezydenta Putina. Na Kremlu obawiają się że „ofiara” kolejnej *kolorowej rewolucji* mogłaby paść sama Rosja.

W sposób przekonujący autor pisze o tym w rozdziale następnym poświęconym ewolucji rosyjskiej polityki bezpieczeństwa w latach 1990-2010. O ile Rosja doby Jelcyna, osłabiona gospodarczo i militarnie uchodziła za mocarstwo tylko ze względu na arsenał nuklearny, o tyle jej pozycja w dobie Putina uległa pod tym względem zdecydowanej zmianie. Autor ma rację stwierdzając: *”(...)w dalszym ciągu za strategiczne cele rosyjskiej polityki należy uznawać zarówno osłabienie pozycji USA w Europie, jak też zahamowanie niekorzystnej dla Rosji ekspansywnej polityki USA na obszarze byłego ZSRR”* (s.55). Wypadało już w tym miejscu dodać (o czym autor później wspomina), że reset proponowany przez prezydenta USA Baracka Obamę, ułatwił Kremlowi zwalczanie polityki Waszyngtonu, która – w ocenie recenzenta – miała być kontynuacją dotychczasowej linii ale wyłącznie metodami *soft power*, mając chyba pozostając przy nadziei, że i w Rosji dojdzie do kolejnego majdanu. Jeśli tak było, to oznacza, że polityka amerykańska jest równie naiwna jak w sprawie *arabskiej wiosny*. Podsumowując rozdział drugi autor przytacza mocny argument: *”Współczesna rosyjska polityka zagraniczna jest znacznie bardziej nacechowana realizmem niż w ostatniej dekadzie XX wieku. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, iż jej tryby oraz mechanizmy są często archaiczne i nie przystają do współczesnych wymogów globalnej rzeczywistości”* (s.96). Tak, zapewne. Powstaje tylko jedno pytanie; czy na chwilę obecną ta polityka nie jest w odniesieniu do UE skuteczna?

Rozdział trzeci i czwarty recenzowanej rozprawy habilitacyjnej jest z punktu widzenia podjętego tematu kluczowy. Autor ma rację gdy pisze, iż w związku z sytuacją wewnętrzną na Białorusi (dyktatura prezydenta Łukaszenki), ale i ze względu na zaszczoły historyczne Białoruś jest skazana na współpracę z Rosją. (s.102-103, 121 i n.) Innym ważnym determinantem tego stanu rzeczy są ściśle powiązania gospodarki białoruskiej z Rosją. Inaczej rzecz się ma w odniesieniu do Ukrainy, ale i tu relacje gospodarcze odgrywają pierwszorzędą rolę. Niezależnie od ponurej postaci Wiktora Janukowycza i jego roli w ostatnich tragicznych wydarzeniach na Ukrainie, recenzent po lekturze rozprawy dr Kłaczyńskiego nadal nie do końca pozbył się wątpliwości czy odrzucenie przez ówczesnego prezydenta Ukrainy umowy stowarzyszeniowej Kijowa z UE w Wilnie wynikało z jego zależności od Kremla czy też miał on powody przypuszczać, że jest ono dla strony ukraińskiej niekorzystne.

Z drugiej jednak strony recenzent zgadza się z Habilitantem który w obu tych rozdziałach przedstawia skomplikowaną sytuację polityczno - ekonomiczną na Ukrainie w całej

rozszerzenia.

Nie można mieć złudzeń co do faktu popierania prozachodniej opcji przez społeczeństwo ukraińskie. Nawet jeżeli znajduje się ona w przewadze, to powstają wątpliwości na ile jest to tendencja trwała. Zwłaszcza, że nie sprzyja jej polityka UE wobec Ukrainy, co autor przekonywająco udowadnia (s. 217 i n.). Można powiedzieć: synergia niechęci części społeczeństwa ukraińskiego i *starych krajów* UE sprawi, że kolejna próba zbliżenia się Kijowa do UE poniesie fiasko. Oczywiście sytuacja jest dynamiczna, może doprowadzić nad Dnieprem do jeszcze większego dramatu, np. wybuchu wojny domowej na pełną skalę o czym Habilitant wspomina (s. 290). Autor w swych rozważaniach końcowych zauważa ostrożnie: *”Wszystko (...) nakazuje daleko idącą wstrzeźliwość w ocenie możliwości i ograniczeń polityki rosyjskiej wobec państw europejskiej części byłego ZSRR. W końcu na przestrzeni kilkunastu lat Rosji udało się przebyć drogę niemal niemożliwą do pokonania – od upadłego mocarstwa do potęgi światowej, która z powrotem wróciła do odgrywania kluczowej roli na arenie międzynarodowej i ogniskuje uwagę wielu państw”* (s. 335).

Trudno się z tą oceną nie zgodzić. Rosja nadal pozostaje dużą tajemnicą gdy idzie o przyszłość tego największego obszaru świata. Zdziwila także i dziś. Sankcje zachodnie, które miały powalić ten kraj na kolana zdają się osiągać efekt odwrotny od zamierzonego. Stąd owa ostrożność Habilitanta w końcowych wnioskach jest zasadna. Recenzowaną monografię uważam za udaną, wnoszącą nowe spojrzenie (surowce energetyczne jako narzędzia osiągania celów w polityce zagranicznej, rola spuścizny radzieckiej w kształtowaniu przestrzeni politycznej na obszarze byłego ZSRR – z wyłączeniem krajów nadbałtyckich).

Praca ma niewiele słabych punktów o jednym z nich wypowiem się szerzej. Aczkolwiek nie byłoby to główny wątek rozważań, szkoda że Habilitant nie podjął kwestii stanowiska młodego pokolenia Rosjan wobec polityki Putina. Jest to swoisty fenomen – młodzi Rosjanie urodzeni po rozpadzie ZSRR popierający w przygniatającej większości konfrontacyjną politykę Putina wobec UE i USA.

Postawę tę podzielają także ci spośród nich będący obywatelami krajów unijnych – głównie Estonii, Litwy i Łotwy mające te same możliwości co ich rówieśnicy w pozostałych *nowych krajach* unijnych. Czy jest to efekt propagandy Kremla czy też przyczyny tego stanu rzeczy są inne związane np. z płytkością życia intelektualnego i duchowego współczesnego Zachodu. Z pewnością odpowiedź na to pytanie czyniłaby i tak przecież ciekawą monografię jeszcze bardziej interesującą.

IV. Wnioski końcowe dotyczące dorobku habilitacyjnego oraz pracy habilitacyjnej.

Podsumowując przedstawione powyżej uwagi i spostrzeżenia (także zastrzeżenia) szczególne, recenzentowi z satysfakcją wypada stwierdzić że w mej opinii o dorobku naukowym Habilitanta (wraz z Jego rozprawą habilitacyjną) zdecydowanie przeważają akcenty pozytywne.

Na bardzo wysoką ocenę zasługuje zwłaszcza recenzowana rozprawa habilitacyjna, jakkolwiek całość dorobku – o czym była mowa wyżej – zasługuje na wysoką notę końcową. Habilitant spełnia kryteria ustawowe i w pełni dojrzał do podjęcia samodzielnej pracy naukowej. W świetle przytoczonych wyżej opinii opowiadam się w sposób jednoznaczny za dopuszczeniem Pana Dr. Roberta Kłaczyńskiego do dalszego etapu postępowania habilitacyjnego.

